



W nieco inny sposób niż zwykle, nasza szkoła świętowała kolejną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Tym razem, odbył się I Szkolny Konkurs Poezji i Pieśni Patriotycznej Polska – moja ojczyzna.

Inicjatywę pochwalił Eugeniusz Wachowiak, emerytowany nauczyciel muzyki, który jednocześnie był przewodniczącym jury. Grono ekspertów uzupełniały pani wicedyrektor Beata Szymańska oraz pani Alicja Wilińska – opiekun szkolnej biblioteki. Jury przyznało: W kategorii *Poezja patriotyczna* I m.: Aleksander Licznerski IV b, Wiktoria Pyczewska z IV c, Malwina Jedlikowska z V c. Z kolei w kategorii *Pieśń patriotyczna – solo* laur zwycięstwa przypadł Zuzannie Iwaszko z IV c, Wiktorii Hołowacz z V c i Dominice Kołodziejczyk z VI a.

W ostatniej kategorii, czyli *Pieśń patriotyczna – zespół* wyróżnienie otrzymali: Dominika Gryczman, Katarzyna Kordek, Amelia Nurska, Michał Bogdanowicz i Mikołaj Jedlikowski z V a; Iga Nowak, Monika Retting i Miriam Molisak z V b oraz Amelia Podpora i Izabela Jucha z V c.

Szymon Jerks



Występ

W. K.

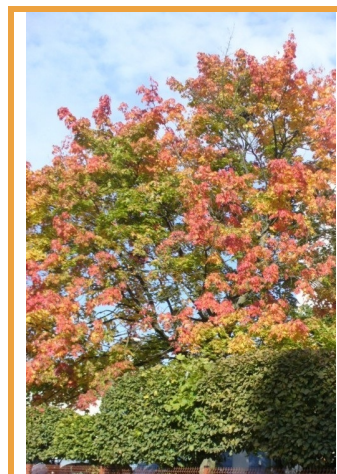


Zabiło serce historii

Lecą liście

Patrz, tam liście z drzewa
leczą!
A wiewiórki już żółędzie
jedzą.
Dzieci w kałużach hasają
I kasztany zbierają.
Zielone, czerwone, złote
i brązowe
Na wietrze tańczą jak
szalone.
Liście tu, liście tam...

Jesień zagościła
Dzieci zaprosiła:
Zbierajcie kasztany,
Jedzcie jabłka malowane!
Wiktoria Kołodkiewicz



Złota jesień

W. K.

Pamięć historii żyje w nas

Dnia 12 listopada z okazji 96. rocznicy odzyskania niepodległości VI Gromada Zuchowa „Leśne Skrzaty” wraz z harcerzami z drużyny w okresie próbnym „Orle Bractwo” z drużyną Wiktorią Radzicką na czele, zorganizowała kominek zuchowy. Było wielu gości, a wśród nich niezwykli - p. Joanna Aleksandra Biniszewska, dyrektor Muzeum Lwowa i Kresów w Radziejowicach koło Warszawy. Towarzyszyli jej ponadto wicedyrektor Muzeum p. Beata Kaczkowska oraz przyjaciel Muzeum p. Robert Lubański. Główną atrakcją było wystąpienie naszego gościa

z Radziejowic. Myślą przewodnią jej gawędy była дума z naszej Ojczyzny i dokonań rodaków na przestrzeni wieków. Przypomniała nam o niezwykle ważnej roli Kresów i ludzi tam mieszkających w rozwoju kultury, nauki i myśli społecznej w dziejach Polski i Europy. Ta lekcja była niezwykle interesująca, obejmowała wiadomości, których nie dowiemy się na lekcjach historii.

phm. Rita Sadowska

Jabłkowe Love



Dziewczęta częstowały jabłkami

W. K.

Mamy jesień. A jest to czas zbierania owoców w sadach i rozkoszowania się ich wspaniałym widokiem i smakiem. Klasa V a i V c zorganizowały w naszej szkole dzień z jabłkiem, czyli Jabłkowe Love.

Wchodząc do szkoły nie można było nie zauważyć wspaniałych, kolorowych koszy, pełnych jabłek i roześmianych dziewczyn, które częstowały chętnych tymi owocami. Do specjalnej skrzynki

można było wrzucić pozdrowienia i życzenia dla wybranej osoby, które następnie były wręczane podczas lekcji wychowawczej z jabłkowym załącznikiem. Było jabłkowo i smacznie. Wszyscy chrupali

rumiane jabłka na zdrowie.

Oskar Walczak

Tydzień Dobrego Chleba

Od 16 do 23 października nasza szkoła uczestniczyła w ogólnopolskiej kampanii informacyjno-edukacyjnej, której celem było promowanie spożywania chleba na naturalnym zakwasie.

Były wycieczki do piekarni, smakowanie świeżego chleba na zakwasie. Z tej okazji Klub Młodego Odkrywcy zorganizował pod kierunkiem pani Justyny Karpińskiej spotkanie edukacyjne pt. „Od ziarenka do bochenka” dla uczniów klas czwartych. Naszym gościem była pani Karolina Aninowska – Żurawicz,

mama Jeremiego z kl. IV b. Zapoznała nas z etapami wytwarzania chleba na zakwasie. Odpowiedziała na wiele pytań zadanych jej przez uczniów, dotyczących jej przygody z wypiekiem chleba. Na końcu odbyła się degustacja świeżo upieczonego chleba. Było przepysznie! Także inne klasy zapoznawały się z technologią wypieku chleba i jego znaczeniem w życiu.

Na korytarzach i w klasach pojawiły się piękne, kolorowe gazetki na temat historii chleba, przysłów i wierszy związanych z chlebem oraz jego symboliką w kulturze ludowej. Był to bardzo pracowity i pożyteczny tydzień. Mamy nadzieję, że teraz w naszej szkole nie zobaczymy już wyrzuconego chleba.

Mikołaj Błaszczyk



Nasze prace

W. K.



Produkcja gazu przez drożdże



Obserwacje pod mikroskopem

Klub Młodego Odkrywcy

W październiku klubowicze nie nudzili się. Zebrali dużą galerię dyń ozdobnych, którymi upiększyli salę przyrodniczą. Przygotowaliśmy także preparaty do obserwacji mikroskopowej. Głównym jej celem były grzyby. Najciekawszy był eksperyment

dotyczący wytwarzania przez drożdże dwutlenku węgla w procesie fermentacji. Powiększający się balonik na butelce z drożdżową zawiesiną, był dla nas dowodem na produkcję gazu przez te grzyby.

Mikołaj Błaszczyk

Wrażliwa na słowo

Zwykła dziewczyna, koleżanka ze szkolnej ławki, niby niczym się nie wyróżnia, a jednak...

Ma już trzy publikacje swoich wierszy. Jest wielokrotną laureatką konkursów poezji na różnym szczeblu, a w końcu października odebrała swoją nagrodę w XVIII Ogólnopolskim i XXX II Wojewódzkim Przeglądzie Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej „Lipa 2014” pod patronatem Prezydenta Miasta Bielska-Białej. Uczennica klasy VI

a – **Wiktoria Kołodkiewicz** przygotowuje się do konkursów pod opieką polonistki, Stanisławy Grelowskiej. Wiktoria jest też redaktorką naszej gazetki i dla niej pisze wiersze na różne okazje.

Dominika Kołodziejczyk



Szczęśliwa Wiktoria

Uśmiechnij się!

- Jasiu - pyta nauczyciel - jaki to będzie przypadek, gdy powiesz "lubię nauczycieli"?

- Bardzo rzadki, panie profesorze.

Wuefista każe dzieciom robić "rowerek". Wszyscy wykonują ćwiczenie, tylko Jasio położył się na plecach i trzyma nieruchomo nogi w górze.

- A ty co? – pyta nauczyciel.

- A ja jadę z górki...

Redakcja numeru

D. Kołodziejczyk
M. Błaszczak
F. Kozłowski
W. Kołodkiewicz
Sz. Jerks,
K. Borkowska
O. Kwaśniewska
O. Walczak
Opiekun: S. Grelowska



Laureaci

Dnia 24 października w Starostwie Powiatowym w Pile odbywały się XVI Międzynarodowe Spotkania Seniorów, *podczas których wręczono nagrody w konkursie "Seniorzy w mojej rodzinie".*

Seniorzy w rodzinie

Serdecznie gratulujemy: **Wiktorii Kołodkiewicz** przygotowanej przez panią Stanisławę Grelowską, **Oldze Banasik, Oliwii Jagódce i Filipowi Kozłowskiemu,** pracującym pod czujnym okiem pani Mai Strzelec. W miłej atmosferze laureaci tego regionalnego konkursu otrzymali dyplomy, drobne upominki i uścisk dłoni

prezydenta Pily - Piotra Głowskiego oraz senatora Mieczysława Augustyna.

- Byłem bardzo mile zaskoczony, że udało mi się napisać coś, co zainteresowało innych i zostało docenione.

Filip Kozłowski z VI b

Co czytać?

Książka Holly Webb „Smyk, uprowadzony szczeniak” opowiada o Mileniu, która pragnie mieć psa. Marzenia dziewczynki spełniają się, gdy na święta dostaje małego biskoptowego labradora, którego nazywa Smyk. Milena i Smyk szybko się zaprzyjaźniają, więc dziewczynce jest bardzo smutno, gdy musi wrócić do szkoły

i zostawić pieska samego w domu. Pewnego popołudnia ktoś podstępem kradnie Smyka z ogrodu dziewczynki. Milenka szaleje z niepokoju i za wszelką cenę chce odzyskać ukochanego przyjaciela.

Kto i dlaczego porwał psiaka i czy rodzinie udało się go odnaleźć... dowiedzie się, czytając książkę. Serdecznie polecam.

Olga Kwaśniewska

Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym!



Fotomix

Marcin Iwanowicz

Był koniec czerwca. Ostatnie dni roku szkolnego. Tego dnia mocno świeciło słońce. Wymarzona pogoda na wypoczynek. Postanowiłam, że pojedę nad jezioro. Zadzwoniłam do koleżanki, aby mi towarzyszyła:

- Cześć, chcesz pojechać ze mną nad wodę?
- Z miłą chęcią, tylko muszę spytać mamy.
- Dobra, ale jest jeszcze jedna kwestia. Mogłabyś dojechać sama, bo u mnie w samochodzie nie ma miejsca.

Pewnie, spotkamy się za godzinę na Płotkach.

Zacząłam się pakować. Zabrałam niezbędne rzeczy. Przed wyjazdem kupiłam jeszcze wodę niegazowaną i chrupki kukurydziane, które są przysmakiem Kasi.

W drodze na Płotki cała rodzinka śpiewała różne piosenki. Opowiadaliśmy sobie śmieszne historie, które każdemu się przydarzyły. Jazda się nie dłużyła.

Gdy dotarliśmy na miejsce, czekaliśmy na moją

przyjaciółkę. Dzwoniłam do niej co dziesięć minut, jednak nie odbierała. Po jakimś czasie, gdy wciąż jej nie było, zmartwiłam się, ale nie przeczuwałam nic złego. Czas upłynął nam na kąpeli i opalaniu, a także grze w piłkę. Czułam się zawiedziona, że Kasia jednak nie przyjechała. Rodzinka wspaniała, ale to nie to samo, co zabawa z przyjaciółką.

Gdy zbliżała się pora obiadu, wróciliśmy do domu. Nadal niepokoiłam się o moją

rówieśniczkę. Nie mogłam o tym zapomnieć, że umówiła się i nie przyjechała. Następnego dnia poszłam do szkoły. Już planowałam, że jej wszystko wygarnę, ale Kasi nie było na lekcjach. Po zajęciach postanowiłam, że pójde do niej do domu i wreszcie dowiem się, co się stało. Zapukałam do drzwi, otworzył mi jej tata. Zapytałam o Kasię. Ojciec odpowiedział z ogromnym smutkiem w głosie, że leży w szpitalu. Zaprosił mnie do

środka i opowiedział całą historię.

Katarzyna pojechała nad jezioro rowerem i niestety w zderzeniu z samochodem, który pędził szybko, miała niewielkie szanse. Teraz jest w ciężkim stanie. Nie wiadomo, czy przeżyje.

Nie wiedziałam, jak mam zareagować na tę wiadomość. Było mi strasznie smutno, chciało mi się płakać. Obwinałam się za ten wypadek, przecież to ja chciałam, żeby przyjechała nad jezioro.

W końcu rodzice

mi pomogli uwierzyć, że to nie moja wina. Gdyby kierowca jechał wolniej, do takiej tragedii by nie doszło.

Kasia przeżyła, jednak pobyt w szpitalu i rehabilitacja zabrały jej dwa lata życia. Teraz jeździ na wózku inwalidzkim. Dlatego powiedzmy STOP wariatom drogowym!

Karolina Borkowska